

Protokoły zdrady

Umorzenie długów rosyjskiemu koncernowi Gazprom, niekorzystne dla Polski zmiany w akcjonariacie strategicznej spółki EuRoPol Gaz SA i w sposobie zarządzania nią oraz radykalne zwiększenie zakupów rosyjskiego gazu po zawyżonych cenach – takie warunki precyzowały protokoły polsko-rosyjskie podpisane 29 października 2010 roku w Warszawie. Redakcja „Najwyższego CZASU!” dotarła do tych protokołów, utrzymywanych w tajemnicy przed społeczeństwem.

LESZEK SZYMOWSKI

Cchodzi o dwa protokoły, które w Warszawie podpisał ze strony polskiej wicepremier i minister gospodarki Waldemar Pawlak, a ze strony rosyjskiej Igor Sieczin – wicepremier odpowiedzialny za sprawy energetyczne. Protokół pierwszy dotyczył zmian warunków kontraktu jamajskiego – obowiązującej od 1993 roku polsko-rosyjskiej umowy na dostawy gazu. Protokół dodatkowy dotyczył zmian w porozumieniu na temat budowy systemu gazociągów dla przesyłu surowca. Według oficjalnego stanowiska obu rządów, podpisanie tych umów było zwieńczeniem wielomiesięcznych negocjacji dotyczących zmian w kontrakcie na dostawy rosyjskiego gazu do Polski. Problem w tym, że zmiany są dla Polski wyjątkowo niekorzystne i prowadzą do uzależnienia naszego kraju od dostaw surowca z Rosji.

Zwiększenie dostaw

Artykuł 1 protokołu dodatkowego zobowiązuje Polskę do zakupu większej ilości gazu. W 2011 roku ma to być łącznie 10,5 mld m³, a w latach 2012-2022 ma to być 11 mld m³ rocznie. „Z wymienionych ilości corocznie nie mniej niż 2,88 mld m³ gazu będzie dostarczane przez punkt zdaw-

czo-odbiorczy »Kondracki« z możliwością zwiększenia” – czytamy w umowie. Strony zobowiązały się również do tego, że „Wielkości dostaw po 2022 roku będą uzgodnione dodatkowo”.

Zmieniono również artykuł 4 protokołu dodatkowego, wprowadzając tam następujący zapis:

„Strony dążą do tego, aby odpowiednie podmioty gospodarcze Rzeczypospolitej Polskiej oraz Federacji Rosyjskiej w możliwie krótkim terminie podpisały nowy

ska zobowiązała się również do tego, że gazu rosyjskiego, którego nie wykorzysta, nie będzie sprzedawać innym krajom.

11 mld m³ zakontraktowane na mocy protokołów dodatkowych z 29 października 2010 roku to ilość znacznie przekraczająca polskie zapotrzebowanie na gaz. Zgodnie z zapisami umowy, aż do roku 2022 będziemy kupować od Rosji 1,5 raza więcej gazu niż potrzebujemy. Z kolei po 2022 roku będziemy kupować niemal cztery razy więcej gazu.

Niekorzystne ceny

Protokół dodatkowy w niekorzystny dla Polski sposób precyzuje również ceny za przesył rosyjskiego gazu przez terytorium Polski. Z dokumentu wynika, że EuRoPol Gaz SA związany jest stawkami ustalonymi przez organ regulacyjny, czy-

li w tym wypadku prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. „Strony potwierdzają, że wysokość stawki taryfowej, zatwierdzanej przez Organ regulacyjny, ustala poziom, powyżej którego EuRoPol Gaz spółka akcyjna nie ma prawa ustalać wartości swoich usług w zakresie przesyłu gazu dla odbiorców tych usług”. Dlaczego jest to takie ważne? Przez minione lata do kwoty określonej przez prezesa URE doliczano jeszcze niewielką dopłatę zależną od majątku firmy.

Taka dopłata stosowana jest w większości państw Unii Europejskiej i służy temu, by ograniczyć ryzyko bankructwa firmy gazociągowej. Taki zapis wymuszają unijne przepisy. Nieuwzględnienie tych przepisów w umowie z Gazpromem może w przyszłości narazić Polskę na gigantyczne kary nałożone przez Komisję Europejską.

Protokół wymusił również na stronie polskiej, że ceny będą kształtowane w taki sposób, aby zyski spółki EuRoPol Gaz SA nie przekroczyły kwoty 21 mln zł netto. Rosjanie zgodzili się na-

PROTOKÓŁ

o wniesieniu zmian do Protokołu Dodatkowego do Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o budowie systemu gazociągów dla tranzytu gazu rosyjskiego przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i dostawach gazu rosyjskiego do Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 sierpnia 1993 r., podpisanego 12 lutego 2003 roku

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej oraz Rząd Rosyjskiej Federacji, zwane dalej Stronami,

w celu zwiększenia efektywności współpracy w sektorze gazowym, zgodnie z:

- Porozumieniem między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o budowie systemu gazociągów dla tranzytu gazu rosyjskiego przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i dostawach gazu rosyjskiego do Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 sierpnia 1993 r.,

- Protokołem między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej w sprawie przedsięwzięć organizacyjnych zmierzających do zapewnienia realizacji Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o budowie systemu gazociągów dla tranzytu gazu rosyjskiego przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i dostawach rosyjskiego gazu do Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 sierpnia 1993 r., podpisanym dnia 18 lutego 1995 r.,

a także

- Protokołem Dodatkowym do Porozumienia między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o budowie systemu gazociągów dla tranzytu gazu rosyjskiego przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i dostawach gazu rosyjskiego do Rzeczypospolitej Polskiej z dnia

kontrakt na przesył gazu ziemnego przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2020-2045 w wysokości około 28 mld m³ rocznie”.

Porozumienie z 1993 roku przewidywało dostarczanie do Polski rocznie 7,4 mld m³ gazu oraz tranzyt polskimi rurociągami 30 mld m³ gazu do Niemiec. Rosyjskie dostawy pokrywały większość zapotrzebowania Polski na gaz. Pozostała część zaopatrzenia gazowego pochodziła z wydobycia w Polsce oraz z zakupów z Norwegii. Co ciekawe, w 1993 roku Pol-

tomiast na to, aby spółka ta spłacała bieżące pożyczki i kredyty (*sic!*).

Umorzone długi

W artykule 2 protokołu dodatkowego znalazł się również intrygujący zapis. Czytamy w nim:

„Strony przyjmują do wiadomości, że EuRoPol Gaz spółka akcyjna i spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Gazprom Eksport uregulowały kwestie sporne dotyczące opłat za zrealizowane w okresie 2006-2009 usługi przesyłowe gazu ziemnego przez terytorium Polski, zgodnie z porozumieniem zawartym dniu 27 stycznia 2010 roku przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością Gazprom Eksport, PGNiG spółka akcyjna, EuRoPol Gaz spółka akcyjna, które skorygowane zostanie zgodnie z niniejszym Protokołem Dodatkowym i Porozumieniem”.

Było to potwierdzenie, że strona polska rezygnuje z 1,2 miliarda złotych, które winien był Gazprom z tytułu niedopłat za lata 2006-2009. Rosyjski koncern nie

Zgromadzenie Akcjonariuszy.

Spółka EuRoPol Gaz SA zajmuje się tranzytem gazu przez terytorium Polski. Powstała na mocy porozumienia jamalskiego z 1993 roku, podpisanego między Polską a Rosją i regulującego kwestie dostaw gazu ziemnego. 48% udziałów w spółce EuRoPolGaz SA posiada Gazprom. Drugie 48%

udziałów posiada Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo – kontrolowane przez polski rząd. 4% udziałów posiada Gas-Trading, w której ponad 36% udziałów ma Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego Bartimpex kierowane przez Aleksandra Gudzowatego – jednego z najbogatszych Polaków, a ponad 43% udziałów PGNiG. Łącznie polscy akcjonariusze posiadają 81,85%

udziałów w Gas-Tradingu, co przez lata zapewniało polskiemu rządowi kontrolę nad EuRoPol Gazem SA, a przez to decydujący głos w sprawie tranzytu przez Polskę rosyjskiego gazu. Gazprom – posiadający 48% udziałów – był akcjonariuszem mniejszościowym. Najważniejsze decyzje dla spółki podejmował zarząd, w którym przez lata większość miały osoby reprezentujące interesy Polski.

Pod kontrolą rosyjską

W wyniku podpisanej umowy dostawy gazu z Rosji przekroczyły polskie zapotrzebowanie. Ponieważ strona polska nie może gazu sprzedawać, surowiec będzie musiał być w Polsce magazynowany i przechowywany. Tym samym, aby nie zwiększać i tak zbyt dużej ilości gazu, trzeba będzie zrezygnować z zakupów spotowych z Norwegii i z wydobycia gazu w Polsce (przez lata z tych dwóch nierosyjskich źródeł pochodziła reszta gazu wykorzystywanego w naszym kraju). W ten sposób rząd Polski zrezygnował z dywersyfikacji źródeł gazu i całkowicie uzależnił nasz kraj od dostaw Gazpromu. Po drugie: zmniejszono kontrolę Polski nad strategiczną spółką EuRoPol Gaz SA poprzez zobowiązanie

wymienione obowiązki mają zastosowanie do niej, mogła według własnej decyzji skorzystać z takiej możliwości.”

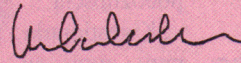
Artykuł 4

Wykreślić Artykuł 8 z Porozumienia.

Artykuł 5

Niniejszy Protokół wchodzi w życie z dniem jego podpisania.

Sporządzono w Warszawie dnia 29 października 2010 r. w dwóch egzemplarzach, każdy w językach polskim i rosyjskim, przy czym obydwa teksty mają jednakową moc.



Z upoważnienia Rządu
Rzeczypospolitej Polskiej



Z upoważnienia Rządu
Federacji Rosyjskiej

STRONA POLSKA REZYGNUJE Z 1,2 MILIARDA ZŁOTYCH, KTÓRE WINIEN BYŁ GAZPROM Z TYTUŁU NIEDOPŁAT ZA LATA 2006-2009

placił bowiem wymaganej przepisami unijnymi dopłaty zależnej od majątku firmy. Łącznie z odsetkami była to kwota 1,2 mld złotych. EuRoPol Gaz SA skierował więc sprawę na drogę sądową i rosyjski Trybunał Arbitrażowy trzykrotnie przyznał spółce rację, zobowiązując równocześnie Gazprom do zapłaty tych pieniędzy. W styczniu 2010 roku premier Tusk i minister skarbu Aleksander Grad wyrazili zgodę na umorzenie tych długów. 27 stycznia 2010 roku potwierdził to wspólny komunikat obu spółek. 29 października 2010 roku przypieczętowano to ostatecznie w umowie.

Pod kontrolę Rosjan

Z kolei w protokole głównym strona polska i strona rosyjska zobowiązały się do przeprowadzenia istotnych zmian w spółce EuRoPol Gaz SA. W umowie znalazł się zapis mówiący o tym, iż PGNiG i Gazprom mają objąć po 50% udziałów w EuRoPol Gaz SA, a do 1 marca 2011 roku ma zostać wprowadzona w życie zasada paritetowego zarządzania spółką: zarząd musi podejmować decyzje jednogłośnie, a w wypadku rozbieżności wśród członków Zarządu decyzję podejmować będzie Rada Nadzorcza, a jeśli i jej się nie uda – Walne

się do podziału jej akcji po połowę między PGNiG a Gazprom i wprowadzenie skrajnie niekorzystnych dla Polski zapisów dotyczących podejmowania decyzji. Po trzecie: rząd Polski zgodził się na ceny za przesył nie uwzględniające unijnych przepisów, co może narazić nasz kraj na wysokie kary nałożone przez Komisję Europejską. W końcu po czwarte: anulowano Gazpromowi 1,2 miliarda złotych długów. Mamy więc do czynienia z gigantyczną aferą, której skutki będziemy dotkliwie odczuwać przez co najmniej 11 lat.

„Najwyższy CZAS!”
zaprasza na spotkanie autorskie

z **LESZKIEM SZYMOWSKIM**

autorem książki

„Zamach w Smoleńsku”.

Spotkanie odbędzie się w Kole

(Wielkopolskie) 6 czerwca

o godzinie 17.30

w Miejskim Domu Kultury

przy ul. Słowackiego 5.

Tematem spotkania będzie katastrofa smoleńska i jej konsekwencje dla Polski.

Autor opowie również o kulisach pracy dziennikarza śledczego w ostatnich miesiącach.

Po spotkaniu

będzie można nabyć książkę z osobistą dedykacją Autora.